



Sygn. akt III UK 37/14

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 27 listopada 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Korzeniowski (przewodniczący)

SSN Maciej Pacuda

SSA Anna Szczepaniak-Cicha (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania A. P.

od decyzji Dyrektora Wojskowego Biura Emerytalnego w R.

o rentę rodzinną wojskową,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Spółecznych i Spraw Publicznych w dniu 27 listopada 2014 r.,

skargi kasacyjnej odwołującej się od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 6 listopada 2013 r.,

- 1. prostuje oczywistą omyłkę pisarską zawartą w komparycji zaskarżonego wyroku w ten sposób, że w miejsce oznaczenia strony pozwanej "Wojskowemu Biuru Emerytalnemu w R." wpisuje "Dyrektorowi Wojskowego Biura Emerytalnego w R.",**
- 2. oddala skargę kasacyjną.**

**UZASADNIENIE**

Decyzją z dnia 2 listopada 2010 r. Dyrektor Wojskowego Biura Emerytalnego w R. odmówił A. P. prawa do wojskowej renty rodzinnej po zmarłym ojcu H. P., z powodu braku przesłanki całkowitej niezdolności do pracy.

Sąd Okręgowy w R. wyrokiem z dnia 27 września 2012 r. oddalił odwołanie A. P. Sąd pierwszej instancji ustalił, że zarówno lekarz orzecznik ZUS, jak i lekarze komisji lekarskiej Zakładu badając ubezpieczoną w dniu 21 października 2010 r. nie stwierdzili, aby A. P. była osobą całkowicie niezdolną do pracy, przy czym lekarz orzecznik uznał badaną za częściowo niezdolną do pracy od kwietnia 2005 r. Na podstawie opinii biegłych sądowych z zakresu okulistyki, endokrynologii, ortopedii, otolaryngologii, chorób wewnętrznych, neurologii, psychologii i psychiatrii Sąd Okręgowy ustalił, że u odwołującej się występują następujące schorzenia: zez rozbieżny, zaćma wklajająca oka prawego, pseudobezsoczewkowatość, zwyrodnienie siatkówki oraz astygmatyzm krótkowzroczny oka lewego, obustronny niedosłuch (osłabienie słuchu) oraz szumy uszne, wrodzona niedoczynność przytarczyc wyrównana metabolicznie, nieokreślona niedoczynność tarczycy, zwężenie tętnicy płucnej w wywiadzie, skolioza odcinka piersiowo-lędźwiowego kręgosłupa skompensowana z okresowym zespołem bólowym, choroba trzewna, anemia wieloniedoborowa, padaczka późna, deficyt intelektualny na poziomie lekkiego niedorozwoju umysłowego oraz organiczne zaburzenia osobowości. Stwierdzone schorzenia i deficyty nie czynią ubezpieczonej osobą całkowicie niezdolną do pracy. A. P. ukończyła szkołę specjalną krawiecką, pracowała przez pięć lat jako krawcowa w spółdzielni inwalidów, przestała pracować 1993 r. ze względu na pogorszenie wzroku. W dniu 8 lipca 1993 r. A. P. została zakwalifikowana do drugiej grupy inwalidów z zaznaczeniem, że stan taki trwa od dzieciństwa. Od 1999 r. wobec ubezpieczonej orzekana była całkowita niezdolność do pracy i A. P. pobierała rentę z tytułu całkowitej niezdolności do pracy do 2005 r., kiedy to nastąpiła zmiana stopnia niezdolności do pracy i organ rentowy przyznał wnioskodawczyni rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy. Sąd pierwszej instancji podzielił opinię biegłych sądowych, którzy nie dopatrzili się w stanie zdrowia odwołującej się takich zmian, które uzasadniają ustalenie całkowitej niezdolności do pracy. Skoro A. P. nie jest osobą całkowicie niezdolną do pracy, to

prawo do renty rodzinnej po ojcu nie może być jej przyznane, z braku przesłanek wymaganych normą art. 68 ust. 1 pkt 3 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w związku z art. 24 pkt 4 ustawy z dnia 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin.

W apelacji ubezpieczona sformułowała zarzuty: naruszenia prawa materialnego - art. 12 ust. 2, art. 13 ust. 4 i art. 68 ust. 1 pkt 1-3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS w związku z art. 24 pkt 4 ustawy z dnia 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin, jak też naruszenia prawa procesowego, a mianowicie: art. 224 § 1 k.p.c. wskutek zamknięcia rozprawy, mimo że nie zostały wyjaśnione wszystkie okoliczności faktyczne istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, a związane z oceną stanu zdrowia wnioskodawczyni; art. 233 i art. 285 § 1 k.p.c. przez uznanie, że opinie biegłych są wyczerpujące i nie budzące wątpliwości, choć biegli nie wskazali, na jakich stanowiskach ubezpieczona może pracować; art. 217 § 2, art. 285, art. 286, art. 290 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. przez nieuznanie, że w sprawie niezbędna była opinia właściwego instytutu medycznego.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 6 listopada 2013 r. oddalił apelację A. P. Sąd drugiej instancji poszerzył materiał dowodowy w trybie art. 382 k.p.c. o opinię uzupełniającą biegłych sądowych ze specjalnością z neurologii, psychiatrii, okulistyki, kardiologii i laryngologii. Biegli podtrzymali swe stanowisko rozbudowując argumentację, w szczególności biegła specjalista chorób oczu wyjaśniła, że skarżąca jest zdolna do wykonywania wszystkich prac, przy których nie jest wymagane widzenie stereoskopowe. Sąd Apelacyjny podzielił wnioski biegłych, podkreślając ich dodatkowe walory, takie jak: wyczerpujące uzasadnienie stanowiska, sumaryczny opis schorzeń, stanu ich zaawansowania, przebiegu leczenia, przeciwwskazań do zatrudnienia ze wskazaniem konkretnych stanowisk, które ubezpieczona może zajmować na otwartym rynku pracy. Biegli lekarze odnieśli się również do orzeczenia o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności zauważając, że już w samej jego treści zawarte zostało, iż nie stwierdza się całkowitej niezdolności do pracy zarobkowej. Nadto orzeczenie o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności nie jest równoznaczne ze spełnieniem przesłanki całkowitej niezdolności do pracy w rozumieniu art. 12 ust. 2 ustawy o emeryturach i

rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Sąd drugiej instancji podkreślił przy tym, że o wartości zebranych opinii świadczy także jednomyślność wszystkich specjalistów badających wnioskodawczynię w postępowaniu przed organem rentowym oraz w postępowaniu sądowym, a łącznie badało ubezpieczoną jedenastu lekarzy i psycholog. W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny skonstatował, że materiał dowodowy zgromadzony przez Sąd pierwszej instancji i uzupełniony w postępowaniu odwoławczym stanowił miarodajną podstawę do wyrokowania, toteż nie było podstaw do przeprowadzania dowodu z instytutu medycznego, o co wносиła ubezpieczona. Podzielając ustalenia faktyczne i ocenę prawną Sądu pierwszej instancji Sąd Apelacyjny apelację A. P. oddalił z mocy art. 385 k.p.c.

W skardze kasacyjnej od tego wyroku A. P., zaskarżając rozstrzygnięcie w całości, zarzuciła naruszenie prawa materialnego - art. 12 ust. 2, art. 13 ust. 4 i art. 68 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w związku z art. 24 pkt 4 ustawy z dnia 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych i ich rodzin przez ich niewłaściwe zastosowanie, co skutkowało odmową przyznania wnioskodawczyni prawa do wojskowej renty rodzinnej po zmarłym ojcu H. P.

Skarżąca zarzuciła także naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na wynik sprawy, to jest: - art. 224 § 1 k.p.c. wskutek zamknięcia rozprawy, mimo że nie zostały wyjaśnione wszystkie okoliczności faktyczne, istotne dla rozpoznania sprawy, a związane z oceną stanu zdrowia wnioskodawczyni, w aspekcie przesłanki przewidzianej w art. 68 ust. 1 pkt 3 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, uprawniającej do nabycia prawa do wojskowej renty rodzinnej; - art. 217 § 2 k.p.c., art. 286 k.p.c. i art. 290 § 1 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. oraz art. 391 § 1 k.p.c. przez niedopuszczenie dowodu z opinii Instytutu Medycyny Pracy w sytuacji, gdy uzupełniające opinie, sporządzone na etapie postępowania apelacyjnego nie odpowiadają wytycznym zawartym w piśmie skierowanym do biegłych z dnia 12 marca 2012 r., a w szczególności opinia sporządzona przez biegłego z zakresu medycyny pracy, który z uwagi na liczne schorzenia wnioskodawczyni winien globalnie ocenić stan jej zdrowia, zaś w opinii uzupełniającej biegły ten ograniczył się tylko do podtrzymania stanowiska z punktu widzenia swej wiodącej specjalizacji neurologicznej; - art. 217 § 2 k.p.c., art. 286

k.p.c. i art. 290 § 1 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. oraz art. 378 § 1 k.p.c. przez niedopuszczenie dowodu z opinii Instytutu Medycyny Pracy na okoliczność całościowej oceny stanu zdrowia odwołującej się w sytuacji, gdy stwierdzono u niej różnorodne schorzenia, a żadna z odrębnych i niezależnych opinii nie stwierdziła wpływu tych wszystkich schorzeń na zdolność do podjęcia pracy na otwartym rynku pracy, gdyż żadna z nich nie uwzględniała wyników badań jako całości.

Wskazując na powyższe podstawy skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i zmianę wyroku przez uwzględnienie apelacji w całości oraz zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego i kasacyjnego według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania z zaliczeniem kosztów postępowania kasacyjnego, jako części kosztów w sprawie. W uzasadnieniu skarżąca podkreśliła, że nie można zaakceptować takiej oceny, jakiej dokonała biegła specjalista chorób oczu, odnosząc się wyłącznie do stwierdzonych u wnioskodawczynie chorób oczu i twierdząc, że może ona pracować na stanowiskach nie wymagających widzenia stereoskopowego, bez uwzględnienia pozostałych schorzeń, na jakie badana cierpi. Podobnej oceny całościowej nie dokonał biegły z zakresu medycyny pracy. A. P. ukończyła szkołę zawodową o profilu krawiectwo lekkie, ale nigdy nie pracowała na otwartym rynku pracy, pozostaje więc pytanie, gdzie wnioskodawczynie może, ze swoimi deficytami, samodzielnie wykonywać pracę.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie jest zasadna.

Na wstępie podnieść należy, że organem rentowym, który wydał zaskarżoną decyzję i pozostawał od początku stroną procesu, biorąc udział w postępowaniu osobiście (odpowiedź na odwołanie) oraz przez pełnomocnika procesowego, jest Dyrektor Wojskowego Biura Emerytalnego w R., a nie Wojskowe Biuro Emerytalne w R. W postępowaniu w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych i zabezpieczenia emerytalnego kwalifikację strony i zdolność sądową oraz procesową mają organy rentowe, stosownie do brzmienia art. 477<sup>11</sup> § 1 k.p.c. w zw. z art. 460 § 1 k.p.c. Jako organy rentowe i podmioty tych zdolności ustawodawca w

art. 476 § 4 pkt 3 k.p.c. wymienił wojskowe organy emerytalne, organy emerytalne resortów spraw wewnętrznych i sprawiedliwości, a także inne organy wojskowe i organy resortów spraw wewnętrznych i sprawiedliwości - właściwe do wydawania decyzji w sprawach, o których mowa w § 2 tego przepisu, a więc także w sprawach dotyczących emerytur i rent. Przepis ten koreluje z art. 31 ust. 1 i 4 ustawy z dnia 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych i ich rodzin (t.j. Dz.U. z 2013 r., poz. 666 ze zm.), który przewiduje, że prawo do zaopatrzenia emerytalnego i wysokość świadczeń pieniężnych z tytułu tego zaopatrzenia ustala w formie decyzji wojskowy organ emerytalny, a od decyzji tej zainteresowanemu przysługuje odwołanie do właściwego sądu, według zasad określonych w przepisach Kodeksu postępowania cywilnego. Z kolei w § 2 ust. 1 rozporządzenia Ministra Obrony Narodowej z dnia 10 lutego 2012 r. w sprawie trybu postępowania i właściwości organów w sprawach zaopatrzenia emerytalnego żołnierzy zawodowych oraz uprawnionych członków ich rodzin (Dz.U. z 2012 r., poz. 194) stanowi się, że wojskowym organem emerytalnym właściwym do ustalania prawa do zaopatrzenia emerytalnego i wysokości świadczeń pieniężnych z tego tytułu oraz ich wypłaty jest dyrektor wojskowego biura emerytalnego zwany „wojskowym organem emerytalnym”. Innymi słowy, to dyrektor wojskowego biura emerytalnego posiada zdolność sądową i procesową jako organ rentowy w rozumieniu art. 460 § 1 k.p.c. w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, zawisłych z odwołań od decyzji, które organ ten wydaje. Od uchwały Sądu Najwyższego z dnia 3 listopada 2010 r., I UZP 2/10 (OSNP 2011 nr 11-12, poz. 156) stanowisko to jest w orzecnictwie utrwalone (zob. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 grudnia 2013 r., II UK 223/13, LEX nr 1394110). Z tych względów Sąd Najwyższy postanowił o sprostowaniu oznaczenia strony w komparycji zaskarżonego wyroku.

Jest poza sporem, że ojciec ubezpieczonej H. P., zmarły 19 czerwca 2010 r., był emerytem wojskowym. A. P., urodzona 13 maja 1967 r., do 31 kwietnia 2005 r. pobierała rentę z tytułu całkowitej niezdolności do pracy z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych z własnego ubezpieczenia, po czym ustalana już była częściowa niezdolność do pracy. Fakt ten znajduje odzwierciedlenie w orzeczeniu lekarza orzecznika ZUS z dnia 8 września 2010 r., wydanym w związku z przedmiotowym wnioskiem o rentę rodzinną, w którym lekarz orzecznik stwierdził, że częściowa

niezdolność do pracy badanej istnieje od 2005 r. W dacie zgonu ojca skarżąca miała 43 lata, a zatem jej uprawnienia do renty rodzinnej rozpatrywać należy na gruncie art. 68 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz.U. z 2013 r., poz. 1440 ze zm.) w związku z art. 24 ust. 1 ustawy z dnia 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych i ich rodzin. Przepis art. 68 ust. 1 pkt 3 ustawy o emeryturach i rentach z FUS stanowi, że dzieci własne mają prawo do renty rodzinnej bez względu na wiek, jeżeli stały się całkowicie niezdolne do pracy oraz do samodzielnej egzystencji lub całkowicie niezdolne do pracy w okresie, o którym mowa w pkt 1 lub 2, a więc w okresie do ukończenia 16 lat lub do ukończenia nauki, nie dłużej niż do osiągnięcia 25 lat życia. A. P. w dniu 8 lipca 1993 r. została zakwalifikowana do drugiej grupy inwalidów z zaznaczeniem, że stan taki trwa od dzieciństwa. Powstanie (początek) stanu kwalifikowanego jako całkowita niezdolność do pracy w okresie, o którym mowa w art. 68 ust. 1 pkt 1 powołanej ustawy, nie było w procesie kwestionowane. W przypadku spełnienia przesłanek z art. 68 ust. 1 pkt 3 ustawy dziecko może się zwrócić o ustalenie uprawnień w każdym czasie, jednakże ustalenie prawa do świadczenia jest uzależnione od występowania określonego stopnia naruszenia sprawności organizmu, a więc w przypadku ustąpienia całkowitej niezdolności do pracy renta rodzinna nie przysługuje. Decydujące znaczenie dla właściwego rozstrzygnięcia o prawie A. P. do renty rodzinnej miały zatem ustalenia faktyczne, a w szczególności ustalenie, czy spełniła ona warunki z art. 12 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Przepis ten stanowi, że całkowicie niezdolna do pracy jest osoba, która z powodu naruszenia sprawności organizmu utraciła zdolność do wykonywania jakiejkolwiek pracy. Ustalenie owej okoliczności wymaga wiadomości specjalnych, co sprawia, że konieczne było zasięgnięcie opinii biegłych, gdyż sąd nie może samodzielnie dokonywać ustaleń dotyczących stanu zdrowia i stopnia naruszenia sprawności organizmu osoby dochodzącej prawa do renty. Sąd Apelacyjny ustalił, dzieląc ustalenia Sądu Okręgowego i dokonując własnych na podstawie materiału dowodowego poszerzonego w postępowaniu apelacyjnym, że odwołująca się cierpi na wiele schorzeń, które jednak nie skutkują całkowitą niezdolnością do pracy w rozumieniu art. 12 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Sąd Apelacyjny

bazował na ustaleniach poczynionych na podstawie tych opinii i za uzasadnione uznał oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii instytutu medycznego, gdyż opinie biegłych lekarzy odpowiednich specjalności uznał miarodajne.

Rozpatrując zarzuty skargi kasacyjnej w pierwszej kolejności odnieść się należy do zarzutów naruszenia prawa procesowego, sformułowanych w ramach podstawy kasacyjnej ujętej w art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 1 k.p.c., gdyż strona skarżąca w uchybieniach procesowych upatruje przyczyny nieprawidłowych ustaleń faktycznych, prowadzących do wadliwej subsumcji. Zarzut obraży art. 224 § 1 k.p.c. stanowi uzasadnioną podstawę kasacyjną tylko wtedy, gdy strona wykaże, że sąd drugiej instancji nie przeprowadził dowodów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy i przedwcześnie doszło do zamknięcia rozprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 2010 r., III UK 25/10, LEX nr 794799). Taka sytuacja w sprawie objętej przedmiotową skargą nie miała miejsca. Sens tego zarzutu sprowadza się do twierdzenia przez ubezpieczoną, że Sąd drugiej instancji nie przeprowadził sumarycznej oceny stanu jej zdrowia i stopnia niezdolności do pracy.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwaliły się zapatrywania co do prawidłowego modelu postępowania w sprawach, w których występuje mnogość różnorodnych schorzeń osoby ubiegającej się o świadczenie rentowe. Podkreśla się integralność organizmu ludzkiego i potrzebę wszechstronnej, kompleksowej oceny stanu zdrowia w sytuacji, gdy nie tyle samo występowanie danych schorzeń, ale ustalenie wzajemnego ich powiązania prowadzić może do ustalenia niezdolności do pracy. Najpełniej ocenę taką oddaje opinia łączna biegłych, wydawana przez pryzmat sumy istniejących schorzeń i dysfunkcji (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 1994 r., II URN 12/94, OSNP 1994 nr 4, poz. 71, z dnia 3 października 1997 r., II UKN 288/97, OSNP 1998 nr 15, poz. 459, z dnia 10 lutego 2000 r., II UKN 399/99, OSNP 2001 nr 15, poz. 497, z dnia 21 maja 2009 r., I UK 3/09, LEX nr 509029, a dnia 26 lipca 2011 r., I UK 29/11, LEX nr 1026622). Jednocześnie zaakcentować trzeba, że przepisy postępowania cywilnego nie dają podstaw do formułowania ogólnej i kategorycznej tezy, że w każdym przypadku, gdy zachodzi potrzeba zasięgnięcia opinii biegłych różnych specjalności, winni oni składać jedną wspólną opinię. Konieczność taką uzasadniać mogą okoliczności

danej sprawy. Ocena kompleksowa jest wymagana szczególnie w tych sprawach, w których istnieje potrzeba ustalenia, czy naruszenie sprawności organizmu jest tak zaawansowane, że powoduje całkowitą niezdolność do pracy. Często się bowiem zdarza, że każde ze schorzeń traktowane odrębnie uzasadnia tylko częściową niezdolność do pracy, a dopiero wzajemne ich powiązanie prowadzi do wniosku o niezdolności do wykonywania jakiejkolwiek pracy. Rację ma ubezpieczona, że w rozpatrywanym przypadku powinna być dokonana sumaryczna ocena jej schorzeń. Formułując zarzuty obraży prawa procesowego, w tym art. 217 § 2 k.p.c., art. 286 k.p.c. i art. 290 § 1 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. oraz art. 391 § 1 k.p.c., przez niedopuszczenie dowodu z opinii instytutu medycznego, skarżąca straciła jednak z pola widzenia, że opinia, spełniająca wymogi oceny sumarycznej, została w sprawie wydana. A mianowicie w dniu 30 września 2011 r. sporządzona została opinia z „komisyjnego badania” przez biegłych lekarzy z zakresu endokrynologii, kardiologii, ortopedii, okulistyki, otolaryngologii i neurologii, przy czym biegły neurolog jest także specjalistą z zakresu medycyny pracy. W opinii tej biegli zamieścili kompleksowe rozpoznanie i wyprowadzili wspólny wniosek co do braku całkowitej niezdolności do pracy A. P., przez pryzmat wszystkich schorzeń ujętych w rozpoznaniu. Fakt, że każdy z biegłych w postępowaniu apelacyjnym wystawił opinię uzupełniającą z punktu widzenia swej specjalności, nie osłabia charakteru oceny łącznej dokonanej w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji, żaden z biegłych nie zmienił swego stanowiska, jedynie uszczegółowili argumentację odnosząc się do zarzutów apelacji. Sąd Najwyższy, jako sąd kasacyjny, zasadniczo nie zajmuje się oceną materiału dowodowego, nie ma też kompetencji do kontroli prawidłowości oceny dowodów dokonywanej przez Sąd drugiej instancji. W świetle powyższych rozważań za niezasadne uznać należy zarzuty naruszenia przez Sąd Apelacyjny prawa procesowego, przez niedopuszczenie dowodu z opinii instytutu medycznego.

Sąd Najwyższy podziela stanowisko Sądu drugiej instancji, że opinie wydane w sprawie niniejszej, wraz z opiniami uzupełniającymi, jako obejmujące dokładny opis badań i oparte na analizie przedłożonej dokumentacji lekarskiej, jak też zawierające przekonujące uzasadnienie wniosków, nie nasuwały wątpliwości uzasadniających dopuszczanie dalszych dowodów na te same okoliczności.

Szczególnie istotna jest w sprawie opinia biegłej specjalisty chorób oczu. Biegła ta odniosła się do początkowych badań stanu narządu wzroku odwołującej się z 1989 r., przeanalizowała przebieg leczenia oraz wpływ schorzeń okulistycznych na możliwość świadczenia pracy w przeszłości i obecnie. Wbrew twierdzeniom skarżącej biegła ta odwołała się zatem nie tylko do uwarunkowań medycznych, ale także poziomu kwalifikacji badanej, z uwzględnieniem rodzaju pracy faktycznie wykonywanej. Podkreślić przy tym trzeba, że sądy ubezpieczeń społecznych, ani biegli, nie mają obowiązku wskazywania konkretnych stanowisk czy rodzajów pracy, którą wykonywać może osoba nie będąca niezdolną do wykonywania jakiejkolwiek pracy, a zwłaszcza udzielania odpowiedzi na pytanie, który pracodawca zatrudni osobę ubiegającą się świadczenie rentowe. Sąd Apelacyjny rozpatrując sprawę wziął pod uwagę oba aspekty wymagane przy ustalaniu prawa do renty, medyczny i ekonomiczny, skoro podzielił opinie biegłych, którzy uznali, że osoba z takimi schorzeniami i deficytami, jakie występują u skarżącej, może podejmować mniej złożone prace na otwartym rynku pracy. Zważyć też trzeba, że ustawodawca nie uzależnił prawa do renty od sytuacji na rynku pracy i związanego z nią braku możliwości podjęcia określonego zatrudnienia (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012 r., II UK 219/11, OSNP 2013 nr 5-6, poz. 69).

Sumując, kwestia czy A. P. z powodu naruszenia sprawności organizmu utraciła całkowicie zdolność do pracy została zgodnie rozstrzygnięta przez Sądy obu instancji na podstawie opinii biegłych, którzy dokonali oceny w ramach swych specjalności, jak też oceny łącznej. Zawarte w skardze kasacyjnej zarzuty naruszenia prawa procesowego ocenić należy jako zmierzające jedynie do zakwestionowania poczynionych ustaleń faktycznych. Stwierdzenie bezzasadności tych zarzutów prowadzi do konstatacji, że Sąd Najwyższy jest związany podstawą faktyczną wyroku, w której mieści się ustalenie, że ubezpieczona nie jest całkowicie niezdolna do pracy. Skoro A. P. nie spełniła przesłanki całkowitej niezdolności do pracy, to nie nabyła prawa do renty rodzinnej na podstawie art. 68 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w związku z art. 24 pkt 4 ustawy z dnia 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych i ich rodzin. Zawarty w skardze

kasacyjnej zarzut naruszenia prawa materialnego jest w tych okolicznościach całkowicie bezzasadny.

Mając powyższe na względzie Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 398<sup>14</sup> k.p.c.